

biuletyn informacyjny

NSZZ Solidarność Politechniki Wrocławskiej



Spisano będą czyny i rozmowy... (Cz. Mirosz)

Nr 54
luty 1986

SPRAWOZDANIE UKK

Uczelniana komisja koordynacyjna NSZZ "Solidarność" Politechniki Wrocławskiej przedstawiła Społeczną Komisję sprawozdanie z działalności terytorycznej i finansowej za rok 1985.

Z danych UKK oraz przedstawionych przez komisję Oddziałowe wynika, że liczba członków "S" płacących składki członkowskie nie zmieniła się, w porównaniu z latami 1983-84.

Suma pochodząca ze składek członkowskich wzrosła o 7%, w porównaniu z kwotą za rok 1984. Niewielka kwota, wynosząca kilka procent, wpłynęła w 1985r. od osób spoza Uczelni i od pracowników Uczelni nie będących członkami "S".

Wydatki /w procentach/ Komisji Oddziałowych oraz UKK były następujące /w nawiasach przypominamy dane za rok 1984 - patrz SI nr 45/85/: zasiłki statutowe 15.89 /14.32/, pomoc finansowa dla pracowników Par 16.58 /29.14/, pomoc finansowa osobom spoza Uczelni 11.84 /11.74/, pomoc finansowa dla studentów 1.32 /4.05/, wydawnictwa niezależne /zakup + druk/ 24.41 /22.04/, inna działalność /indywidualne akcje w jedn. org., "wybory" do Sejmu itp/ 8.88 /5.31/. Pozostała kwota 21.06 /13.36/ wraz z kwotami za lata poprzednie stanowi rezerwę finansową.

Liczba osób opłacających składki członkowskie w jednostkach organizacyjnych wynosi od 20% do 70% /z nielicznymi wyjątkami, w których liczba płacących składki członkowskie wynosi kilka procent/.

Średnio w skali Uczelni aktywny członek "S" opłaca składkę miesięczną w wysokości 100-200 zł. Istnieją jednak jednostki, w których średnia wynosi prawie 300 zł, jak również takie, w których wynosi ona mniej niż 100 zł.

UKK utrzymuje stały kontakt dwustronny z ponad 30 jednostkami organizacyjnymi Szkoły, grupującymi 50% pracowników Uczelni. Prasa wewnątrzna dostarcza tym jednostkom pochłaniania 60% funduszy, którymi dysponowała UKK. UKK utrzymuje również stały kontakt z innymi uczelniami Wrocławia, który umożliwia wymianę materiałów i informacji, a także ustalenie działań środowiskowych.

UKK NSZZ "Solidarność"
Politechniki Wrocławskiej

Wrocław, luty 1986

Opinia Społecznej Komisji

Społeczna komisja powołana przez UKK NSZZ "Solidarność" przy Politechnice Wrocławskiej po zapoznaniu się z rozliczeniem finansowym UKK NSZZ "Solidarność" przy Politechnice Wrocławskiej za rok 1985, postanawia rozliczenie to zaakceptować oraz pragnie wyrazić następujące uwagi:

1. Lwidencja wpływów i wydatków prowadzona była w 1985r. bardzo skrupulatnie, mimo niesprzyjających ku temu warunków.
2. Sk zwraca uwagę komisjom Oddziałowym na konieczność większej dyscypliny w zbieraniu składek i rozliczeń finansowych z UKK.
3. Sk akceptuje publiczną prezentację rozliczeń finansowych w procentach, a nie w liczbach bezwzględnych.

Wrocław, luty 1986

Społeczna komisja

MARZEC '68

Zbliża się 22 rocznica wydarzeń Marca '68, rocznica represji, jakie dotknęły środowisko akademickie, głównie studentów. Rocznicą obecną jest tym bardziej wyjątkowa, że tym razem całe środowisko jest dotknięte akcjami sankcyjnymi i nową ustawą o szkolnictwie wyższym.

W związku z tą rocznicą studenci apelują:

"Dzisiaj przyjdziemy na swe uczelnie - studenci oraz pracownicy - uroczyste uderami", a także o udział w Mszy św., która zostanie odprawiona 21 marca o godz. 19.00 w kościele OO Dominikanów /pl.Dzierżyn-
skiego/.

Żeżyczymy się do tego apelu i oczekujemy, że licznym udziałem zamkną! Dostrzegamy, że drogą nam są wartości, o które walczyło środowisko w roku 1968 i to, które utraciło obecnie.

ChK NSZZ "Solidarność"
Politechniki Wrocławskiej

Wrocław, dnia

ŚLUBOWANIE

"W pełni świadom swoich obowiązków ślubuję uroczyście, że jako nauczyciel akademicki będę aktywnie uczestniczył w działalności naukowej i dydaktycznej szkoły wyższej oraz przyczynić się do kształcenia i wychowywania studentów na ideowych i światowych obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako państwa socjalistycznego, systematycznie podnosić własne kwalifikacje pedagogiczne i naukowe. W swoim postępowaniu będę kierować się dobrem Państwa i zasadami konstytucyjnymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Obowiązki swoje będę wypełniał sumiennie".

/podkreślenia redakcji/

podpis

Sprawa ta nie stała się dotychczas problemem tylko dlatego, że już zatrudnieni - jak na razie - nie muszą podpisywać takiego ślubowania, a może odwrotnie - nie zgada się od nich uzupełnienia dokumentacji o podpisane ślubowania, bo wzięliby to wyśmiać szerze reperkusje.

Porozumieję to jednak problemem dla nowo przyjmowanych nauczycieli akademickich, a także dla przechodzących z grupy pomocniczych do grupy samodzielnych pracowników naukowych. Osoby te stają przed wyborem: podpisać - nie podpisać. Osoby, które dla wierności wyznawanym zasadom, nie podpiszą - same wyeliminują się ze środowiska akademickiego, osoby które podpiszą - albo będą się czuły tym faktem moralnie obciążone i ziewane albo też problemy są im całkiem obojętne. Następny więc, bez udziału władz, uczynieniem środowiska z elementów niepokornych, rusza będzie przewaga osób obojętnych na społecznie i wychowawcze elementy życia akademickiego oraz osób czujących moralne obciążenie odstępstwem od zasad pod groźbą utraty pracy.

W dotychczasowej dyskusji przeważają głosy - podpisać /skoro pod przysięgą, jest grupa osób zdecydowanych takiego ślubowania nie podpisać, one osoby doradzą, nie podpisać, ale ze skróceniem niektórych sformułowań ślubowania bądź z uwagą, że czynią to pod przymusem stwarzanym przez art. 149 ust. 8 ustawy.

Jednym Autorytetem prawdopodobnie nie będzie się czuł upoważniony do sformułowania sformułowania obowiązującej postawy w tej sprawie, bo jest to chyba nieuczciwe, każdy będzie musiał podjąć decyzję sam. Konieczność trzeba jednak upowszechniać poglądy i argumenty osób i organizacji o niepodważalnym autorytecie. ZAPRASZAMY I ZACHĘCAMY DO DYSKUSJI.

W najbliższym numerze publikujemy rozmowę dwóch członków Społecznego Komitetu Nauki /za Serwisem Informacyjnym nr 14 z listopada 1985/ oraz komunikat nr 3 wrocławskiego oddziału SKN.

A: Trudno radzić w sytuacji, gdy oba wyjścia są negatywne i budzą sprzeciw w tym, który doradza. Dlatego niechętnie się o tym mówi. Jest to indywidualny problem każdego z nas. Jest to pułapka zastawiona przez system, który wykorzystuje możliwości wyznaczane przez jego totalitarność. Ona pułapka wykorzystuje nowe zjawisko - powstałe po '80 roku - uwarunkowanie na gesty symboliczne. Odejść od nauki ludzie, którzy emanują swoje słowo. Szczególnie groźny jest efekt skłócenia środowiska. Ale główna sprawa, to nie mieć na uczelniach osób moralnie wrażliwych. Gdyby odpowiedzialność się na zasadzie emanowania swojego słowa - uczelnie byłyby zamknięte dla najwrażliwszych, dla wielu osób oddanych pracy i wychowaniu w duchu wartości, które cenimy.

PODPISAĆ...

Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym /Dz.U. 42/85, poz. 201/ wprowadza konieczność składania ślubowania /art. 132 ust. 2 i 3/, odpowiadnie drukują się przygotowywać /patrz obok/, a odmowa złożenia ślubowania powoduje usunięcie z pracy /art. 169 ust. 8/.

3
A: Wszyscy coś kiedyś podpisywali, tym trudniej jest teraz coś odmówić. Kiedyś był to odruch bez znaczenia symbolu - to po prostu dziś prawo do radzenia. Mam szacunek i szacunienie dla osób, które odmawiają symbolicznego sprzeniewierzenia się wrośnięciu. Jednak ci, którzy to robią, nie straszą nie z mojego szacunku.

B: Naszym obowiązkiem jest nie sugerować, lecz pokazywać opozycję, które ktoś potem sam zważy i wybierze. Bez względu na to, jaka decyzja zostanie podjęta, istnieje ryzyko powstania podziałów. I to właśnie możemy władzy odebrać. Jeśli przyznamy każdemu prawo do podjęcia indywidualnej decyzji, decyzji trudnej i nie czarno-białej, władza straci szansę, że ocale spośród nas zostanie objęta społecznym ostracyzmem.

A: Możemy się bronić przed rozbiorem, jeśli uświadomimy sobie trudność podejmowanej decyzji i te, kto jest odpowiedzialny za stwierdzenie tego dylematu. Krótko mówiąc - jeśli nie narzucam nikomu podjęcia decyzji - każda podjęta decyzja uszanuję. Te zasady warto by rozszerzyć na wszystkie sytuacje społeczne tego typu.

Komunikat nr 3 SKN-u we Wrocławiu

...Sprawę ślubowań żywo dyskutowano w środowiskach akademickich zaraz po ujawnieniu zamiarów ministerstwa w sprawie zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym. Być może, zdecydowanie negatywna opinia tych środowisk przyczyniła się w jakimś stopniu do zastąpienia w rozbie ślubowania pracowników pomocniczych zobowiązania do "socjalistycznego wychowania studentów" sformułowanemu przytoczonemu wyżej. Traktowane dosłownie, motto nie budziło zastrzeżeń moralnych, przewidywać jednak można, że poddawane będzie rozszerzającej interpretacji naruszającej gwarantowaną ustawą "zasadę wolności nauki" i "poszanowania odrębności światopoglądowych" /art. 2.3/.

Sprawa ma aspekt zarówno polityczny jak moralny i zasługuje na rozpatrzenie ze względu na oba.

Trudno przyjąć, by wymuszając ślubowanie groźbą zwolnienia z pracy władze traktowały je jako deklarację lojalności i współpracy składaną z przekonaniem i w dobrej wierze. Skłaniamy się raczej do poglądu, że kierując się one nadzieją na samookliminację z uczelni ludzi o najczulszych sumieniach i najbardziej bezkompromisowej postawie moralnej. Jest to więc najprawdopodobniej instrument wojny psychologicznej, który służy pogłębianiu poczucia bezsilności i poniżania godności człowieka starającego się zachować wewnętrzną wolność, przez zmuszenie go do ugięcia się przed siłą. Tak rozumiany nakaz ślubowania ujawnia swą szczególną perwersję: każda postawa wobec niego - zarówno odrzucenie jak i podporządkowanie się mu - ma być dla władzy korzystna.

Sądzymy, że w tych warunkach odmowa złożenia ślubowania przyniosłaby sprawie niezależnej nauki większą szkodę, niż zgoda na jego złożenie. Byłoby to bowiem przyjęcie walki nie dającej żadnych szans, której przedmiotem byłoby jedna strona traktowana poważnie.

Uważając podporządkowanie się obowiązkom złożenia ślubowania proponujemy przyjąć do roli ślubowania zapisanej w ustawie miarę, jaką wyznacza inny akt: ślubowanie składane przez pracowników nauki podczas promocji doktorskiej. W tradycyjnej, lecz wciąż mogącej służyć jako wzorzec, łacińskiej rocie przysięgi zobowiązuje się doktorant do pracy na polu nauki, pracy podejmowanej "nec sordidi auri causa, sed ad vanam captandam gloriam, sed ut magis veritas propagetur" - nie dla brudnego zysku, ani w pogoni za próżną chwałą, lecz by rozwinąć i szerzyć prawdę. Sądzymy, że niezależnie od charakteru państwa, kształcenie świątyni i ideowych obywateli nie może stać w opozycji do tych zobowiązań. Nie godzi również w dobro państwa, lecz przeciwnie - państwu temu służy - choć poznawania i krzewienia prawdy, podobnie jak służy mu działanie dla zachowania tożsamości kulturowej i samostanowienia społecznej. I przeto nie dla brudnego zysku ani dla próżnej chwały pracujemy w uczelniach.

Spojrzą zatem na ów wymuszany na nas akt nieczysty, nie naszych pracowników, oczyma i uwielimy się od uczuć, jakie usiłują nam oni, w swoim interesie, narzucić. Przechwytujmy się natomiast nieugięto takim interpretacjom naszych zobowiązań, które naruszałyby nasze prawo do wolności uprawiania nauki i do zachowania odrębności światopoglądowych przez nas i przez naszych studentów.

Wrocław, styczeń 1986

Społeczny Komitet Nauki we Wrocławiu

Potwierdzenia: R2 - 2.0

Dear Sir,

Obtaining a business passport by a Polish citizen depends on the approval of the local Party organization. Technical University of Wrocław is no exception. The University Party committee prevents more and more people from going abroad to take their research fellowships or attend international conferences because they are regarded unloyal to the state. At the same time Party members actively supporting repressive measures taken by the authorities against the Polish scientific community are rewarded with trip permission. They conceal their Party membership both when applying for a visa and while staying in a host country.

We would like to inform that the following Communist Party activists are currently visiting or going to visit foreign scientific institutions:

- Dr Miroslaw MILLER /1-5/ - Humboldt University, West Germany, 1 year
- Dr Jacek HUNEK /1-23/ - Innsbruck University, Austria, 3 months
- Dr Joanna GÓRAL /1-26/ - Marquette University, Milwaukee, USA, 1 year
- Dr Andrzej B. DOBRUCKI /1-26/- Scientific conference, Switzerland, 1 week

Copies of this bulletin will be sent to the Embassies of the respective countries and to the Universities.

/the column will be continued/

POSIEDZENIE SENATU w dniu 23 stycznia 1986

Posiedzenie rozpoczęło się kurtuazyjnym pożegnaniem kierownika Studium Wojskowego płk. Wróblewskiego.

Senat poparł wniosek o nadanie tytułu profesora nadzw. doc. Bożenie Kolarz z 1-27 /55 za, 1 przeciw/.

Prof. J. Langer składa informację o stanie prac nad Statutem Uczelni. Projekt jest właściwie gotowy, do końca lutego powinny być zakończone konsultacje w ciałach kolegialnych. Zainteresowanie sprawą małe.

Provizorium budżetowe po dodatkowych wyjaśnieniach prof. A. Małata przyjęte jednogłośnie.

W związku ze zmianą trybu załatwiania odwołań pracowniczych, rozpatrywanych dotychczas przez zewnętrzne Komisje Rozjemcze, powołana na być przez ciał przedstawicielskie /Senat/ i nowe związki zawodowe Uczelniana Komisja Rejestracyjna. Przechodzi wniosek prof. A. Kowala, aby przygotowanie przedsięwzięcia ze strony Senatu powierzyć Komisji Organizacyjnej - ta zaś desygnuje ze swego składu dla tego celu prof. B. Piławskiego /przew./ oraz docentów: Z. Polia i Cz. Zymalskiego.

W ósmym punkcie porządku Rektor powiadomił Senat o dokumencie dotyczącym zamierzonego powołania Społecznej Rady Szkoły /podstawa prawna - uchwała Rady Państwa z 30 października 1985/. Jest to pokretny dokument, zafałszowujący przedsięwzięcie już w samej nazwie. Nadała nie jest rada Szkoły, ale agendą władzy wojewódzkiej. W paragrafie 5 w punkcie drugim czytamy:

"Przewodniczącego i członków rady społecznej powołuje RZ i odwołuje wojewódzka rada narodowa na wniosek prezydium tej rady".

Nawet rektorzy nie są członkami rady, ale mogą być co najwyżej zaproszeni, a na żądanie rad winni składać im sprawozdania. Nie ma zjazdu - oprócz nadzorców z czerwonego i białego domu przybędzie Politechnice jeszcze kurator z ramienia wojewody.

W punkcie poświęconym dydaktyce prof. J. Koch przedstawił harmonogram działań w zakresie dydaktyki i informację o terminowości kończenia studiów. Odezwały się pojedyncze głosy - narzekania.

W sprawach innych Senat wyraził zgodę na odejście prof. Edwarda Hępy z 1-15 do dr. Marii Górn, zaś doc. Macieja Majbauma do Szczecina.

W wolnych wnioskach dwie interpelacje, w sprawie powołania na stanowisko docenta dr hab. Andrzeja Olszowskiego. Wniosek uchwalony przez Senat w końcu 1984 nie jest do dziś zadowolony. Rektor wyjaśnia te sprawy niekorzystnych okoliczności, związanych ze zmianą interpretacji statutu zawodowego. W sprawie utkuńczenia wniosku o tytuł profesora dla docenta Krzysztofa Skudlarskiego wyjaśnienie jest bardziej jednoznaczne: brak uzgodnień z KU PZPR.

Posiedzenie kończy informacja dr B. Myczki o odbytych 18 stycznia plenarium KU, poświęconym stanowi kadry, oraz zachęta do zapoznania się z referatami i uchwałą plenium, znanymi się w posiedzeniu sekretarzy GOR.

* Mało kto pamięta, że płk Wróblewski został mianowany na to stanowisko po adjectum w okresie wydarzeń męgowych pułkownika Gardnera. Zdjęcie nastąpiło pod zarzutem próby przeciwdziałania wojennej milicji.